

**Protokół Nr XLIV/09**  
**z nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej**  
**w dniu 14 lipca 2009 r.**

Przewodniczący Rady Miejskiej - Bronisław Patynko o godz. 12<sup>00</sup> otworzył obrady nadzwyczajnej sesji i po powitaniu radnych oraz zaproszonych gości oznajmił, iż zgodnie z podpisaną listą obecności, aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 21 radnych, co wobec ustawowego składu rady wynoszącego 21 osób, stanowi kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał.

Listy obecności - stanowią załącznik Nr 1

**Proponowany porządek dzienny obrad przesłany radnym przedstawiał się następująco:**

1. Otwarcie obrad.
2. Informacja na temat akcji powodziowej w Gminie Bystrzyca Kłodzka.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009.
4. Zamknięcie obrad.

**Przewodniczący** poinformował, że podczas głosowania podniesione ręce liczone będą przez wiceprzewodniczącego rady - p. Andrzeja Wziątka.

Pyta też, czy Pani Burmistrz ma uwagi, bądź zgłasza dodatkowe propozycje do proponowanego porządku dziennego?

W związku z tym, że nie było propozycji do porządku dziennego - **Przewodniczący** poinformował, że realizacja porządku dziennego będzie prowadzona zgodnie z przesłanym zawiadomieniem na dzisiejszą sesję.

**Ad 2.**

**Przewodniczący** przystąpił do realizacji punktu dotyczącego „*Informacji na temat akcji powodziowej w Gminie Bystrzyca Kłodzka.*”

**Renata Surma** - Burmistrz - bardzo ubolewa nad tym, co się stało po ulewnych deszczach i pomimo, że jest to dla nas wszystkich pewna szkoła - jest jej przykro, że wnioski wyciąga się po zaistniałej już sytuacji. Następnie poinformowała, że pogotowie powodziowe w naszej gminie zostało ogłoszone 24 czerwca br., a 26 czerwca br. o godz. 20:30 został ogłoszony alarm przeciwpowodziowy. W tym też dniu o tej samej porze został ogłoszony alarm przeciwpowodziowy przez Starostę Kłodzkiego. W dniu 30 czerwca odwołano alarm przeciwpowodziowy w naszej gminie, natomiast cały czas obowiązuje jeszcze pogotowie, które nie zostało odwołane. Tak się złożyło nieszczęśliwie, że po uzyskaniu informacji od Gminy Międzyzlesie, iż dwumetrowa fala wody płynie do nas – został ponownie ogłoszony w tym samym dniu alarm przeciwpowodziowy i tu część mieszkańców Długopola-Zdroju i Długopola Dolnego była poinformowana o ewentualnym nadchodzącym nieszczęściu. Wracając jeszcze do dnia 26 czerwca br. (piątek), kiedy stwierdzono, że opady deszczu mogą mieć niesamowite konsekwencje, od razu zostały uruchomione wszystkie nasze służby - łącznie z dowożeniem na bieżąco worków, piasku - aby przeciwdziałać zaistniałej sytuacji. Dzięki temu udało się uratować kilka mieszkań i budynków, natomiast niestety nie uniknęliśmy zalań innych budynków, a jest ich wykazane 28 w protokole popowodziowym. Poinformowała również, że jedyną rzeką, która wystąpiła ze swoich brzegów był potok płynący w Starym Waliszowie, natomiast pozostałe skutki, jakie miały miejsce, były w wyniku wylania niestety niedrożnych przepustów, oraz zaniedbanych rowów, które w większości należą do Zarządcy Dróg Powiatowych i Wojewódzkich. W dniach 27 i 28 czerwca br. zostały oszacowane straty w budynkach mieszkalnych oraz w infrastrukturze, dlatego też w poniedziałek zostały wypłacone pierwsze zasiłki dla poszkodowanych. Z budżetu gminy wypłacano 1 200 zł dla jednej poszkodowanej rodziny.

W sumie wypłacono kwotę 26 000 zł z budżetu państwa. Komisje, które były przy szacowaniu strat w budynkach mieszkalnych, stwierdzały w jakim stopniu wypłacić te odszkodowania. Łączna maksymalna kwota do wypłaty wynosiła 6 000 zł. W kilku mieszkaniach, gdzie woda faktycznie poczyniła dosyć duże spustoszenia, wypłaty odszkodowań były w kwocie 6 000 zł, natomiast w pozostałych przypadkach wypłacano od 2 500 zł do 6 000 zł.

Zostało też wydane ponad 3 tys. sztuk worków i zakupiono piasek na kwotę ponad 9 000 zł, który został wykorzystany w czasie akcji przeciwpowodziowej. Był pewien moment, że firmy, które woziły nam piasek, dzwoniły, że nie mogą wyjechać od siebie z bazy, gdyż są też zalani. Tak więc tu mamy nauczkę i wiemy, że piach musi być zgromadzony w odpowiednim miejscu, czy w samej Bystrzycy Kłodzkiej, czy też w poszczególnych miejscowościach – musi być zgromadzony zapas w pogotowiu. Na pewno musimy mieć też łącza, bo to też okazało się pewnym mankamentem, kiedy został zalany telefon komórkowy i nie można było się kontaktować. Także na wypadek braku prądu, na potrzeby takiej akcji, musi być zakupiony agregat prądotwórczy.

Oprócz tego były też zalane piwnice, garaże, pomieszczenia gospodarcze oraz studnie, więc od soboty (27.06.) do środy (01.07.) codziennie spotykali się w starostwie z powiatowym sztabem zarządzania kryzysowego. Uczestniczył w tych spotkaniach m.in. Wojewoda - Pan Rafał Jurkowlaniec, Marszałek - Pan Marek Łaciński, Wicepremier - Grzegorz Schetyna, dlatego też mieliśmy informację na bieżąco, co należy wykonać. Między innymi protokół z szacowania strat w infrastrukturze jest przygotowany i w dniu jutrzejszym będzie wizyta przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, która będzie weryfikować nam ten protokół i pojutrze protokół ten trafi już do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, aby środki - a przynajmniej część, które są niezbędne na pilne remonty, jak najszybciej otrzymać. Najbardziej pilną sprawą jest remont ulicy Kłodzkiej w Gorzanowie oraz remont osuwiska, które nastąpiło przy ulicy Kłodzkiej. Pilną sprawą jest też wykonanie dwóch mostów, które zostały zabrane przez wodę. Oprócz tego wiemy, że to, co się stało na ulicy Polnej było przyczyną niedrożności rowów i ich braku, które są wzdłuż torów kolejowych, oraz na terenie „Agencji...” W tej sprawie odpowiednie pisma z naszej strony już wyszły i mamy też taką informację, że jeśli w tym roku „Agencja...” tego nie robiła, to poprosimy „Agencję ...” o zgodę, aby gmina mogła wykonać pewne prace poprzez pracowników zatrudnionych w ramach robót publicznych. W chwili obecnej dochodzimy do takiego porozumienia, że gmina ewentualnie wykona prace popowodziowe - robotami publicznymi, natomiast zwrot środków za te prace nastąpi do przyszłorocznego budżetu naszej gminy.

W dniu dzisiejszym o godz. 8:00 była narada sołtysów, na którym byli również obecni przedstawiciele Zarządu Dróg Powiatu Kłodzkiego oraz Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei, gdzie przedstawiliśmy im wszystkie bolączki i mankamenty, które zostały wychwycone podczas akcji powodziowej. Jest deklaracja, że sukcesywnie Zarząd Dróg Powiatowych Dolnośląska Służba Dróg i Kolei będą wykonywać pewne prace, aby na przyszłość takie zalania się nie powtórzyły.

Dodała też, że na bieżąco przez cały czas była w kontakcie z SANEPIDEM i gmina otrzymała 300 porcji środka do dezynfekcji studni. W naszej gminie akcja usuwania skutków klęski powodzi rozpoczęła się w sobotę z samego rana i tu dziękuję wszystkim, którzy pomagali, a szczególnie strażakom z OSP, bo ich pomoc jest naprawdę nieodzowna. W poniedziałek do godziny 14:00 była wypompowana woda już z każdej studni oraz z każdej piwnicy i te środki, które przydzielił nam SANEPID, rozdawano do dezynfekcji tychże pomieszczeń i studni. Na dzień dzisiejszy zostały pobrane próbki z każdego ujęcia wody i nie ma stwierdzonego żadnego zagrożenia, jeśli chodzi o ujęcia wody pitnych.

Szczegółowe protokoły popowodziowe w załączeniu.

**Danuta Grochalska** - mieszkanka Gorzanowa - przeprosiła za spóźnienie, ale zatrzymał ją fakt, że czekała na pismo, które przygotowywali właściciele „Mineral”, aby móc je tu odczytać w ich imieniu. Patrząc na stół prezydialny i na państwa radnych, patrzy z ogromnym rozgoryczeniem, ponieważ trzy lata temu stała w tym samym miejscu, przeczytała swoje wystąpienie i właściwie na dzisiaj nie musiała pisać nowego. Wszystko

to, co powiedziała trzy lata temu, czyli po zalaniu, podtopieniu domów, gospodarstw, piwnic, ogrodów w Gorzanowie – czyli ludzka praca została zniszczona. Wtedy rozpoczęła swoją wypowiedź od oświadczenia, że mieszka w Gorzanowie, czyli mówiła, jako mieszkanka Gorzanowa, ale równocześnie – jako terenowy reporter gazety prowincjonalnej „Ziemia Kłodzka”. Poinformowała wtedy i informuje teraz, że została upoważniona przez mieszkańców wsi. Wtedy powiedziała, że została upoważniona przez nie wszystkich mieszkańców, a teraz mówi, że jest upoważniona przez wszystkich mieszkańców, którzy zostali zalani z jej otoczenia i nie tylko. Przed trzema laty jej wystąpienie dotyczyło zarzutów, że po 1997 roku nie zostało nic zrobione i nie zostało nic zabezpieczone. Dziś jeszcze dopowie, że nic nie zostało zrobione ani po 1997 roku, ani też po 2006 roku. Wtedy też wylała pewne żale do ówczesnego Burmistrza, czyli Pana Bogdana Krynickiego i dziś niewiele się zmieniło, bo tylko zmieniło się miejsce tego Pana. Odwołuje się do pana radnego, dlatego, że kilka dni temu zbulwersowało ją kolejny raz zachowanie tego Pana. Kilka lat temu oburzyło ją to, że nie przyjechał na czas w odpowiednim obuwiu i skutecznie nie zadziałał skutecznie, a teraz przyjechał prywatnie na teren Gorzanowa, kilka dni po zalaniu i widząc mieszkanie bez mebli, goły beton – radośnie się roześmiał i skomentował: cyt: „Przecież rzeka w Gorzanowie nie wylała, to dlaczego meble zostały wyniesione?” Ów pan będzie dzisiaj podnosił rękę albo za albo przeciw w głosowaniu nad projektem uchwały. Oświadczyła, że nie ma ani w jednym punkcie, które wtedy przedstawiła w postaci wniosku – pretensji do obecnej władzy, czyli do pani Burmistrz, ponieważ od pierwszych dni urzędowania Pani Renaty Surmy przychodziła z różnymi sprawami i jej sprawy były rzetelnie załatwiane. Teraz jeden z pracowników nawet nadmiernie się wykazał - wyszedł poza swoje kompetencje. Poza tym na dowód tego, ma też pisma od innych ludzi.

Jej wnioski z 2006 roku były następujące:

- o powołanie w każdej miejscowości komisji składającej się z mieszkańców znających doskonale teren, jego zagrożenia, potrzeby i sposoby rozwiązania tych problemów (minus),
- o podjęcie konkretnych prac realnych do wykonania – niech wreszcie zaczną liczyć się człowiek i jego bezpieczeństwo, a nie plany (minus) ,
- o to, aby pieniądze przeznaczone na usuwanie skutków powodzi nie dzieliły ludzi, a szły na konkretne prace zabezpieczające nas wszystkich (były tylko na papierze),
- o natychmiastowe podjęcie prac i sukcesywnie je kontynuować, bo większość w nich nie wymaga wielkich nakładów finansowych, tylko dobrej, mądrej i rzetelnej organizacji (minus),
- o to, aby urzędnicy powołani do odpowiednich służb i służenia ludziom, nie dali odczuć, że przychodząc lub dzwoniąc do urzędu, jest się niemile widzianym intruzem.

Dodaje, że co do ostatniego wniosku, od momentu urzędowania Pani Burmistrz z taką sytuacją się nie spotkała.

Odczytała też oświadczenie, które wówczas złożyła na zakończenie swojego długiego przemówienia o treści: „Oświadczam – póki starczy mi sił i zdrowia, póty będę mówiła, pisała i działała, by nie trzeba było solidarności bez przykładu rzetelnej solidności”.

Przedstawiła też kilka danych z wykazu z roku 2006 o ilości zalanych mieszkań i piwnic, a mianowicie zalanych było: 18 mieszkań, 23 piwnice, 13 budynków gospodarczych, a w tym roku ta liczba zalań była jeszcze większa, pomimo, że rzeka nie wylała.

Następnie odczytała pismo od właścicieli Wytwórni Wód Mineralnych „MINERAL” sp. j. w Gorzanowie, którzy ponieśli duże straty podczas powodzi czerwcowej tego roku. Wody opadowe, z braku skutecznego odprowadzania przez rowy melioracyjne i przepusty drogowe, po raz drugi zalały zakład (raz w 1997 roku i teraz w 2009 r.) Rowy, o których mowa, nie były czyszczone przez kilkanaście lat – rosną w nich krzaki i drzewa a przepusty są niedrożne. Straty zakładu wstępnie szacuje się na około 40 tys. zł. Jest to dla właścicieli dość dotkliwe, ponieważ produkcja wody mineralnej poddana jest ostrym rygorom sanitarnym. Największym ich problemem jest to, że taka powtarzająca się sytuacja może skutecznie zniechęcić odbiorców do zakupu ich produktów.

Przestawiła także pismo z dnia 09.09.1997 roku mieszkańców ulicy Polnej, którzy już pisali o niedrożnych rowach i nic do tego czasu nie zostało zrobione. Teraz ludzie nadal piszą o rowach. Kto zna Gorzanów wie, że ta miejscowość leży na dwóch poziomach i to o ogromnej różnicy. Pomimo tego ludzie mieszkający, którzy do niedawno nie musieli się martwić o zalanie, teraz i oni już nie śpią spokojnie, ponieważ obsunęła się droga, zawałała się skarpa, a za tym będą obsuwały się domy.

Mówi też, że gdyby przyjechali tu na dzisiejszą sesję wszyscy mieszkańcy Gorzanowa, którzy zostali dotknięci powodzią, to tych krzesełek, które tu są, zabrakłoby. Postawiła pytanie, czy mieszkańcy mają robić takie najazdy? Tak więc poproszono, żeby ona wystąpiła w imieniu tych poszkodowanych mieszkańców.

Kolejne pismo, które przedstawiła, gdzie zebrane są podpisy mieszkańców, dotyczyło wniosku o gruntowny remont drogi dojazdowej od „betonówki” wzdłuż cmentarza do gospodarstw rolnych niektórych mieszkańców Gorzanowa. Nadmienia, że ww. droga nie była remontowana od wielu lat, a przez Gminę praktycznie nigdy. Niedrożne i zasypane przepusty powodują, że usytuowana poniżej wymieniona droga podczas opadów zamienia się w koryto rzeki, powodując permanentne zalewanie 2 posesji. Na znacznym odcinku tej drogi przebiega szlak turystyczny. Ponadto z drogi też korzystają osoby odwiedzające miejscową nekropolię, czyli cmentarz, w tym znaczna ilość Niemców.

Zaznacza, że takich informacji mogłaby przekazać niemalże setki, ale większość z obecnych na tej sali Gorzanów zna, więc nie będzie tego wszystkiego wyjaśniała.

Na zakończenie stwierdziła, że wody z nieba nie zatrzymamy, ani ludzie piastujący jakiegokolwiek stanowisko, ani ona – nie ma takiej siły ludzkiej, ale to, żeby ją rozprowadzić i tak poprowadzić w razie ulewy, aby nie niszczyła naszego dorobku - możemy zrobić i jest to w gestii państwa radnych, bo to, co oni uchwalą – Pani Burmistrz wykonuje.

Poinformowała, że mieszka w Gorzanowie prawie 40 lat, w budynku na I piętrze, ale cóż z tego, jak fundamenty domu pękają, uległy degradacji i niedługo może się zawalić cały budynek. Pyta, ile razy ma jeszcze prosić o pomoc, ile razy mieszkańcy mają zasypywać władze tonami papierów?

Podziękowała w imieniu mieszkańców, którzy ją do tego upoważnili - za dotychczas podjęte działania.

**Dariusz Krzemiński** - radny - odniósł wrażenie, że Pani Grochalska tak się wypowiadała, jakby tylko Gorzanów istniał w naszej gminie i tylko dla tej miejscowości się wszystko należy i że Rada Miejska nic nie robi. Zaznacza, że całą naszą gminę dotknęła klęska powodzi i staramy się pomóc wszystkim, ale gmina nie jest na tyle bogata, aby ta pomoc była ogromna.

**Danuta Grochalska** - zaznacza, że ona nie będzie mówiła na temat Waliszowa – Starego, czy Nowego, Międzygórza, czy Międzylesia, ponieważ ona mieszka w Gorzanowie, dlatego też mówi o Gorzanowie. Pyta kto komu zabronił, żeby tu byli dziś obecni przedstawiciele wszystkich zalanych miejscowości – przecież sesja jest otwarta dla wszystkich.

**Bogdan Krynicki** - radny - zaznacza, że czyni sobie wielką nieprzyjemność tłumacząc się z pewnych faktów. Po pierwsze nie wie, jakim prawem Pani Grochalska podgląda go, co on w prywatnym czasie robi w Gorzanowie - szkoda, że jeszcze nie wymieniła w jakim był obuwie i jakiej koszuli. Podkreśla, że był prywatnie - nie jako radny – u swojej znajomej, która zna dłużej, niż Pani Grochalska mieszka w Gorzanowie. Dziwi się współnikom z „MINERALA”, że takiego posłańca sobie wybrali, aby tu przedstawić swoje, niewątpliwie ważne racje. Po drugie przypomina, że Gorzanów był objęty specjalnym programem, prowadzonym przez Krakowski Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, dotyczący umiejętności informowania, ostrzegania i zachowywania się w czasie takich nieszczęść, jakim jest powódź, czy podtapianie w skutek nadmiernych opadów.

Podkreśla fakt, że mamy już za sobą trzy powodzie, trzy takie wydarzenia i każde z nich jest inne, dotyka jak gdyby całkiem niespodziewanych domów, mostów, których nawet w 1997 roku nie dotknęło, a teraz dotyka. Taka jest natura wody i – co słusznie zostało powiedziane – wody, to my niestety nie zatrzymamy. Nie będzie się tłumaczył więcej, ale prosi Panią Grochalską, aby „zeszła z niego”. Co do jej felietonistycznego nastawienia do występowania, to już mamy tutaj duże doświadczenie, a on wielkie, bo od

osiemdziesiątych lat. Tu słusznie radny Krzemiński zastrzegł, że to jest sesja dotycząca generalnie sytuacji na terenie gminy i my decydujemy o strategicznych wydatkach w oparciu o to, co sporządzili merytorycznie przygotowani pracownicy gminy oraz służby gminne, a przedstawiła to Pani Burmistrz. Poza tym radni mieli okazję wcześniej się z tym materiałem zapoznać, ponieważ przez 20 minut na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, która odbyła się w dniu dzisiejszym, bezpośrednio przed sesją, dyskutowali i pytali Panią Burmistrz o szczegóły. Mówi to, aby tak nie wynikało znów, że po przedstawieniu sprawy przez Panią Burmistrz na sesji, nikt z radnych się nie wypowiadał, więc nie jest tak, że radni nie przejmują się Gorzanowem. Zwracając się do Pani Grochalskiej mówi, że według starej zasady „my wiemy, co mówimy, a ona mówi, co wie.

**Danuta Grochalska** - Wytwórnia Wód Mineralnych powierzyła jej zadanie przedstawienia ich problemu i chyba pan radny Krynicki nie ma takiego uprawnienia, aby kwestionować takie rzeczy. Jeśli chodzi o podglądanie, to nie podglądała, a działo się to na jej oczach i była bardzo zdziwiona – nie faktem przyjazdu, tylko faktem wypowiedzi. Stwierdziła, że nie chce jej tu cytować, bo wszyscy by się tu zbulwersowali.

**Bogdan Krynicki** - radny - uważa, że jest to żenująca sytuacja: wychodzi kobieta i insynuuje mu jakieś dziwne rzeczy. Była sytuacja, że zapytał swoją znajomą, która mówiła, że jest zalana, a on spytał czy rzeka im nie wylała. Ona powiedziała, że została zalana z wody wypływającej z rowów – to była cała kompromitująca rozmowa. Pyta, co on ma zrobić, czy przyprowadzić tą swoją znajomą, aby się tłumaczyła przed wysoką radą i oczyściła go z zarzutów? Pani Grochalska jest znana z tego właśnie w Gorzanowie i nie tylko.

**Renata Surma** - Burmistrz - poinformowała, że tak się nieszczęśliwie składa, iż większość rowów, czy przepustów, które spowodowały zalania i podtopienia, nie jest w gestii gminy – czy to zalania mieszkań w Gorzanowie, czy też w Starej Łomnicy i Starkówku. Bardzo nad tym faktem ubolewa, dlatego też m.in. dzisiaj było spotkanie sołtysów z Zarządcami Dróg Wojewódzkich oraz Powiatowych i rozmawialiśmy też na ten temat. W grę tu wchodzi, jak wcześniej wspomniała i tereny PKP- PLK - jeśli chodzi o Gorzanów i tereny Agencji Własności Rolnej i Skarbu Państwa – tu stosowne pisma już zostały wysłane. Mamy też pewne przemyślenia i propozycje co, do Gorzanowa, bo tam chodzi głównie o przekopanie kilku rowów i to załatwiłoby sytuację, jeśli chodzi o ulicę Polną i Nadrzeczną w tej miejscowości. Ma nadzieję, że do jesieni zostanie to wszystko zrobione w taki sposób, żeby mieszkańcy - nie tylko Gorzanowa - mogli spokojnie spać.

Informuje, o czym już dziś mówiła na spotkaniu z sołtysami oraz informowali o tym, zarządcy dróg, iż ludzie sobie nie zdają sprawy, że będąc właścicielem nieruchomości, część rowu i prac w nim związanych, spoczywa też na nim – nie tylko na gminie, powiecie, czy województwie. Byliśmy przyzwyczajeni do tego, że działały spółki wodne, spółki melioracyjne, które czyściły i udrażniały te rowy, ale niestety na dzień dzisiejszy takie instytucje nie istnieją i do właściciela nieruchomości należy również utrzymanie w pewnym porządku chociażby rowu. Do tego niestety ludzie nie są przyzwyczajeni, więc należałoby rozpocząć też taką kampanię informującą i prośbę, aby ludzie zdawali sobie sprawę, że również i na nich spoczywa ten obowiązek.

**Dariusz Krzemiński** - radny - pyta o wykorzystanie materiałów i środków do usuwania zagrożeń powodzi w miejscowościach, a konkretnie pyta o piasek i worki, które zostały wydane – co po powodzi dzieje się z tymi workami i piaskiem?

**Renata Surma** - Burmistrz - poinformowała, że w dalszym ciągu jest jeszcze ogłoszone pogotowie powodziowe. Ze względu na to, że prawie codziennie otrzymujemy ostrzeżenia, jeśli chodzi o informację meteorologiczną, dlatego też pogotowie powodziowe nie zostało odwołane. Na dzień dzisiejszy te wszystkie wydane worki i piasek są jeszcze w tych miejscach, gdzie zostały dowieszone. Jeśli natomiast odwołamy pogotowie, to część worków zostanie gminie zwrócona, natomiast piasek, chociażby tak jak w Gorzanowie - jest przyzwolenie dla Ochotniczej Straży Pożarnej, aby mogli wykorzystać go do budowy komina przy swojej remizie. Tak więc zostanie on też w inny sposób wykorzystany. W miejscowościach, gdzie będą prowadzone prace inwestycyjne, jak chociażby przy przepustach, czy drogach, ten piasek będzie wykorzystany do tych celów. Natomiast musimy też, o czym już wcześniej wspominała, wyznaczyć miejsca w poszczególnych

miejsowościach na składowanie piachu, aby później – nie daj Boże – jeśli powtórzy się podobna sytuacja, nie był on dowożony, tak jak było to podczas obecnej powodzi. W pewnym momencie bazy z piaskiem były zalane i kierowcy, którzy dostarczali piasek, nie mogli wyjechać ze swojej bazy. Ratowało naszą sytuację składowisko piachu w Długopolu Górnym, gdzie dzwoniliśmy o godz. 00:45 w nocy i pan bez żadnego problemu wstał z łóżka i dowiózł piasek w potrzebne miejsca. Podkreśla ponownie, że w tej chwili wyciągamy wnioski z sytuacji, którą mieliśmy, a więc umiejscowienie tego piachu w poszczególnych miejscowościach jest dobrym rozwiązaniem. Po odwołaniu pogotowia powodziowego będziemy starali się ten piach w danej miejscowości w odpowiednich miejscach składować, aby w razie potrzeby (lepiej żeby nie był już potrzebny) był dostępny dla mieszkańców.

**Dariusz Krzemiński** - radny - pyta, czy sołtysi danych miejscowościach, gdzie miała miejsce powódź i były wydane worki – nie mogliby ich mieć na stanie, bo nie wiadomo kiedy może przyjść powódź. Oczywiście jest, że nie wszystkie worki uda się uratować, ale chociaż połowę, więc najlepiej byłoby, aby sołtysi mieli je na stanie w razie powodzi.

**Renata Surma** - Burmistrz – zaznacza, że mówiła o piachu, ale oczywiście w ślad za tym idą też worki, bo przecież piach bez worków nie będzie do niczego służył podczas powodzi.

**Danuta Grochalska** - mówi, że mieszkańcy Gorzanowa, w razie potrzeby deklarują swoją pomoc.

**Renata Surma** - Burmistrz - podziękowała za deklarację pomocy i poinformowała, że odbyły się spotkania z kilkoma mieszkańcami i rozmawiano na ten temat i faktycznie deklarowali, czy to w wolontariacie, czy też w czynie społecznym swoją pomoc, za co serdecznie podziękowała.

**Dariusz Krzemiński** - radny - w odniesieniu do wypowiedzi Pani Grochalskiej, która mówi o Gorzanowie – pyta, czy uważa ona, że inne miejscowości i mieszkańcy nie istnieją i nie deklarują swojej pomocy? Stwierdza, że wszyscy mieszkańcy deklarują swoją pomoc odnośnie powodzi.

### **Ad 3.**

**Przewodniczący** przystąpił do realizacji punktu dotyczącego „*Podjęcia uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009*” i poprosił Panią Burmistrz o informację dotyczącą tego tematu.

**1/ Renata Surma** - Burmistrz - przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009.

#### **I. Wprowadzone zmiany po stronie dochodów są wynikiem:**

1. Zwiększeniem planu dochodów w wysokości 139.738 zł z tytułu podziału środków z rezerwy subwencji oświatowej.
2. Zwiększenia planu dochodów w wysokości 85.000 zł tytułem otrzymanej dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie na realizację zadania o nazwie: „Bystrzyca Kłodzka, Ratusz: wykonanie instalacji przeciwwłamaniowej i instalacji sygnalizacji alarmu Pożaru” zgodnie z zawartą umową nr 3064/09/DOZ–mr z dnia 27.04.2009 r., dotyczącej dofinansowania zadania w ramach programu Dziedzictwo Kulturowe, priorytet 1 „Ochrona zabytków”.

#### **II. Wprowadzone zmiany po stronie wydatków są wynikiem:**

1. Zwiększenia planu wydatków w wysokości 120.000. zł z przyznanej rezerwy subwencji oświatowej na realizację zadania SP Nr 1-remont dachu.
2. Zwiększenia planu wydatków w wysokości 26.200 zł z przeznaczeniem na realizację zadania SP Nr 2 - wyłożenie kostki - wymiana nawierzchni jezdnej i chodników.
3. Zmniejszeniem planu w wysokości 150.506 zł realizowanego zadania inwestycyjnego o nazwie Modernizacja ratusza (środki przeznaczone na realizację zadania o nazwie: „Bystrzyca Kłodzka, Ratusz: wykonanie instalacji przeciwwłamaniowej i instalacji sygnalizacji alarmu pożaru).
4. Zwiększeniem planu w wysokości 150.506 zł z przeznaczeniem na zabezpieczenie wkładu własnego na realizację zadania o nazwie: „Bystrzyca Kłodzka, Ratusz:

wykonanie instalacji przeciwwłamaniowej i instalacji sygnalizacji alarmu pożaru dofinansowanego w wysokości 85.000 zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

5. Rozdysponowania rezerwy celowej na zarządzanie kryzysowe z przeznaczeniem na pokrycie kosztów akcji przeciwpowodziowej - intensywne opady deszczu na terenie gminy Bystrzyca Kłodzka w dniach 26-30 czerwca 2009 r.
6. Zmniejszeniem planu w wysokości 343.713 zł z zadania inwestycyjnego - Odbudowa drogi gminnej Szklarka-Stara Bystrzyca.
7. Zmniejszeniem planu w wysokości 189.959 zł z zadania inwestycyjnego - Przebudowa drogi w Pławnicy.
8. Zwiększeniem planu w wysokości 390.000 zł z przeznaczeniem na udział własny gminy w zadaniach powodziowych – intensywne opady deszczu na terenie gminy Bystrzyca Kłodzka w dniach 26 - 30 czerwca 2009 r.
9. Zmniejszeniem planu w wysokości 20.000 zł tytułem zaniechania realizacji zadania inwestycyjnego o nazwie remont toalet w Muzeum Filumenistycznym (środki przeznaczone na zabezpieczenie stropu sali wystawienniczej).
10. Zwiększeniem planu w wysokości 34.000 zł tytułem wykonania prac zabezpieczających strop sali wystawienniczej w Muzeum Filumenistycznym po katastrofie budowlanej mającej miejsce w dniu 03.07.2009 r.
11. Zwiększeniem planu dotacji dla Zarządu Budynku Komunalnych w Bystrzycy Kłodzkiej w wysokości 7.400 zł na remont ściany bocznej budynku przy ul. Podmiejskiej 8 w Bystrzycy Kłodzkiej.
12. Realizacji zmian zgłaszanych przez Wydziały UMiG w Bystrzycy Kłodzkiej celem urealnienia planu wydatków.
13. Realizacji zmian zgłaszanych przez jednostki organizacyjne Gminy Bystrzyca Kłodzka celem urealnienia planu wydatków.
14. Zwiększeniem planu w wysokości 70.000 zł z przeznaczeniem na prace rozbiórkowe w strefie Ekonomicznej.
15. Zwiększenia planu wysokości 5.800 zł tytułem wkładu własnego na realizację projektu „Wspólną drogą z sąsiadami” - zakwalifikowanie projektu do dofinansowania z EFRR realizowanego przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Bystrzycy Kłodzkiej. Całkowita wartość projektu 25.740 EUR, przyznane wsparcie EFRR-21.879 EUR, dofinansowanie budżet państwa 2.574 EUR, wkład własny 1.287.00 EUR. Przy przyjętym kursie Euro 4,50 wartość projektu wynosi 115.830 zł. Wsparcie EFRR w wysokości 21.879 EUR i budżetu państwa w wysokości 2.574 EUR przy kursie euro 4.50 zł wynosi 111.000 zł i jest zabezpieczone w formie udzielenia pożyczki długoterminowej dla Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.

**2/ Teresa Słowińska** - Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów - poinformowała, że komisja na posiedzeniu w dniu 14 lipca 2009 r. zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009.

W związku z tym, że nie było uwag, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad projektem uchwały.

Rada w obecności 21 radnych, w głosowaniu jawnym, 21 głosami za, jednogłośnie podjęła:

**Uchwałę Nr XLIV/392/09  
w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2009**

- stanowiącą załącznik nr 2

**Mieczysław Kamiński** - Przewodniczący Forum Samorządowego - w związku z tym, że dochody Gminy Bystrzyca Kłodzka są mniejsze niż zakładane w budżecie na rok 2009, powinna być nowelizacja budżetu gminy. Powódź jest ekstremalną, wyjątkową sytuacją i słusznie dziś państwo radni się spotykają i podejmują decyzję o zmianach w budżecie. Pyta, czy dochody realizowane przez gminę są planowe? Na pewno są niższe niż planowane i w związku z tym pyta, kiedy będzie pełna, kompleksowa nowelizacja budżetu gminy na rok 2009.

**Przewodniczący** - poinformował p. Kamińskiego, że dzisiejsza sesja jest nadzwyczajną i dotyczy konkretnej sprawy, czyli obfitych opadów deszczu w naszej gminie.

**Renata Surma** - Burmistrz - powiedziała, że to nie jest tak, że my nie śledzimy tego, co się w kraju i na terenie naszej gminy dzieje i wiemy, że nasz budżet nie ma takich wpływów, jakie planowaliśmy. Natomiast wstrzymała wydatki, które mogłyby spowodować, że moglibyśmy niezrealizować budżetu. Na 31 lipca br. jest planowana kolejna sesja i przygotowywany jest też projekt uchwały dotyczący nowelizacji budżetu na rok 2009.

#### **Ad 4. Zamknięcie obrad**

Wobec wyczerpania porządku obrad - Przewodniczący podziękował sekretarzowi sesji za pełnienie odpowiedzialnego obowiązku oraz radnym za czynny udział i z a m k n ą ł o b r a d y czterdziestej czwartej nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej V kadencji w Bystrzycy Kłodzkiej o godz. 13.00

*Protokołowała: Wioletta Regulska*